**Żubrze dyktando 2024**

*Imię i nazwisko uczestnika ………………………………………..................*

*Liczba punktów ……………/100 miejsce ………………...*

 ato „Pod Florianem ”, co się w słońcu mienisz,

Jako brylanty i złoto, ten tylko doceni

Urok tw j, co w ło u dziś nie zalegał,

Lecz do dyktanda stanął w r wnych szeregach!

I porz ciwszy piele domową, ony łono,

Przywi zł tu swe ciało i d szę stęsknioną,

Co rok cały gł d i n dzę wyt ymać musiała,

By w Dniu Żubra choć na wilę się uradowała.

Już dyktando czas zacząć, naost yć oł wek,

Sł ch wyt yć, u a nadstawić, by ze sł wek

Nic nie uronić, co się z żubrem wią ą.

Cisza już, tylko przysłowiowe m y krą ą

I słu ają nat nionych treści rymowanych,

B ęczą i kąsają pośr d gł w rozg anych,

Znęcone ru em ludzkim i niezwykłą ciszą

P eszkadzać b dą tym, co ze słu u piszą.

Ale zanim słońce wt li łe w Otrytu k brak,

U onorowany b dzie mist dyktanda żubra.

Wieczór erni się, ci y, łodny od odaku[[1]](#footnote-1),

Mgieł sta wstanie znad ol owych k aków,

Od kirk tu s w po kiwanie się powta a,

Powoli łkniał, r owił się i sza ał,

Ponad Mo yły i Tro ańca szczytami

Okrąg niebios znaczony świerków ci pagami,

Co kł ły księ yc po oczach, aż ten sp ścił głowę,

Sły ać rawi klangor gdzieś ponad reptiowem,

Co jesień zwiast ją i kres turystycznej ucie y.

Znów letni bi r przyjdzie z cić pod st echy.

Lecz nie nam zalegać śr d pu owych pie yn;

Musi mieć pod g rę, ten kto na szczyt bie y!

W żubrze święto zr b e coś, co Cię ucieszy;

Bo kto pisze dyktando, ten słowem nie g eszy…

**Uwaga!**
Zwróć uwagę na kratki oznaczone gwiazdką.
Gdy wyraz piszemy **łącznie**, wstaw znak
„ – ”.
Gdy wyraz piszemy **oddzielnie**, zostaw puste pole.

Lecz teraz nam nie spiesznie, ale nie pomału,

Zmie ać trzeba do dyktanda finału,

Kci ki ścisnąć nie słabo, bowiem chodzi o to,

Że na paryskim br ku idzie gra o złoto,

Co się od lat dziesiątek już Polakom ma y.

Będziem wszyscy radośni i dumni,

Jak gwoździa Francuzom uknie ber z mnisk,

A odkręcony urek da punkt meczbolowy.

Lecz wrócimy za rok, by do żubrowych

Słówek znów zasiąść w konk ry,

Roztęsknią się lasy, zaczekają góry.

Choć głos łamie się w krtani, drży powieka,

Wiadomo – zimę jakoś musimy p eczekać.

1. Wzgórze nad Lutowiskami [↑](#footnote-ref-1)